

Dźwiganie krzyża przez Pana Jezusa

Z Pisma Świętego

„Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż, wyszedł na miejsce zwane Miejsmem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: «Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski». Ten napis czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim. Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: «Nie pisz: Król Żydowski, ale że On powiedział: Jestem Królem Żydowskim». Odparł Piłat: «Com napisał, napisałem».

Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: «Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć». Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty, a los rzucili o moją suknię. To właśnie uczynili żołnierze” (J 19,16-24).

Ojciec Pio

„Dla osiągnięcia naszego celu ostatecznego trzeba iść za Boskim Przewodnikiem, który zwykle prowadzi duszę wybraną nie inną drogą aniżeli tą, którą On sam przeszedł, a mianowicie drogą wyrzeczenia i krzyża: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje» (Mt 16,24). Czy zatem nie powinnaś nazwać siebie szczęśliwą, widząc, że tak Pan Jezus z Tobą postępuje? Niemądry jest ten, kto nie umie wnikać w tajemnicę krzyża”.

Modlitwa

Maryjo!

Na drodze krzyża, którą wszyscy kroczymy,
a której, mimo największych nawet wysiłków,
nie zdołamy ominąć,
dobrze byłoby spotkać Ciebie!
Dla Jezusa idącego na śmierć

spotkanie z Tobą było dodatkowym cierpieniem.

Dla nas może to być pociecha, podpora,
czasem nawet ostatnia deska ratunku.

Twoja dłoń, Maryjo,
nie zdejmie nam krzyża z pleców.
Wskaże jednak jego ukrytą wartość,
odkąd dotknęły go ręce Jezusa.
A Twoja bliskość – być może –
wleje także w nasze chore,
tak łatwo zniechęcające się serce
odrobinę świętej determinacji,
z jaką Ty szłaś za Synem na Golgotę.

Amen

ks. Dariusz Karoń
koordynator Grup Modlitwy diecezji sosnowieckiej